

# Kurjer Łódzki

Nowy  
Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoś-  
niem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, pół-  
rocznie Mk. 13,50, kwartalnie Mk. 6,75, mie-  
sięcznie Mk. 2,25. Zagranicą kwartalnie Mk. 7,50

Piątek, 5 kwietnia 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-ej i w tekście  
mk. 1,75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekro-  
logia i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia  
zwyce. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyra-

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

### Reemigracja inteligencji z Rosji.

Przez długi szereg lat Rosja wchłaniała zarobkowe wychodźstwo polskie. Na ogromnych jej przestrzeniach od Moskwy i Petersburga aż po Władywostok, nie było ani jednego liczniejszego skupienia ludności, gdzie nie znalazłoby się kilku lub kilkunastu Polaków. A w większych ośrodkach życia rosyjskiego liczby te wzrastają do setek, tysięcy i dziesiątków tysięcy.

Wojna tę ogólną liczbę wychodźstwa polskiego do Rosji potroiła, doliczając do poprzednich dwóch kategorii emigrantów dobrowolnych, jeszcze kategorię trzecią — lud wiejski, który pod przymusem odwieczne swoje opuszczał siedziby. Rolnik jednak, oderwany od ziemi, z natury rzeczy nie zapuścił korzeni w glebę obcą. Wojna go z ojczyzny wypędziła, póki — powróci niezawodnie „na ojczyznę łono”.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa inteligencji polskiej, która stanowiła obok przygodnego, osiadłego, zadomowionego żywiołu w Rosji.

Związana silnymi materialnymi węzłami z jej ustrojem państwowym i gospodarczym z przed rewolucji, znalazła się ona już z chwilą wybuchu tej rewolucji w położeniu dość kłopotliwym. Przejście władzy do rąk „bolszewików” sytuację tę pogorszyło i w niejednym przypadku podniosło ją do miary tragizmu osobistego. Polak bowiem w Rosji był przede wszystkim urzędnikiem.

Katastrofa, która spotkała całą biurokrację rosyjską, dotknęła więc i naszych rodaków: wojskowych, inżynierów, techników, kolejarzy, lekarzy, leśników i innych z awodów.

Już sam fakt odbywania przez młodzież polską wyższych studiów na uniwersytetach i w instytucjach specjalnych Petersburga, Moskwy, Charkowa, nawet Kazania, wywoływał tworzenie się stałego osadu inteligencji polskiej w Rosji. Szybki i łatwy do zdobycia, a o wiele obfitszy, niż w kraju, kawałek chleba, był dla tej młodzieży pokusą, która pociągała ku sobie natury bardziej zmaterializowane i na tle panujących prądów umysłowych wyzwalające się bez wyrzutów sumienia z „głupich sentymentów” tam, gdzie szło o dobrobyt, o stanowisko, o wpływy, a może i o majątek. Urok „złotego runa” przechylał szalę, a „szeroki” gest życia rosyjskiego imponował zwłaszcza jednostkom, które nie posiadały dostatecznych zasobów rodzimej, z pokolenia na pokolenie dziedziczonej, kultury polskiej.

To właśnie wychodźstwo w bilansie ostatecznym naszych strat i zysków w okresie niewoli zajmie wybitne miejsce i domagać się będzie

specjalnego, monograficznego traktowania.

Dzisiaj jest na to przedwcześnie. Ale dzień dzisiejszy otwiera już zagadnienie powrotu tych wychodźców do kraju.

Wielu z nich nie ma już w tej chwili nic więcej do zrobienia w Rosji, pozostali mogą się znaleźć jutro bez podstawy do bytu. Skoro więc tylko odplynie pierwsza fala reemigracyjna, skoro powrócą do ojczyzny ci, których zmusiła do wyjazdu wojna, rychło, w ślad za nimi rozpocznie się powrót inteligencji zawodowej, zarobkującej w Rosji w ciągu ostatniego dwudziestopięcioletcia.

Należy przypuszczać, że tylko nieznaczna jej część, stanawszy wobec dylematu tej czy innej „przynależności” państwowej, pozostanie w Rosji w charakterze Polaków „obywateli rosyjskich”.

To wszystko stawia nas w obliczu możliwości rychłego napływu do kraju przynajmniej kilkudziesięciu tysięcy inteligencji zawodowej, co z rodzinami wyniesie około 250,000 głów.

Jest to żywioł dla Polski, budującej swoją przyszłość państwową, gospodarczą, potrzebny i pożądanym nam jednak musi o to, aby po wracającym do Ojczyzny, oszczędził błąkania się i marnowania energii na odpowiednie zużycie swoich zdolności, sił i pieniędzy, aby nie padali oni ofiarą nadużyć.

Związki z krajem posiadał prawie każdy Polak, mieszkający w Rosji, ale związki te z biegiem czasu rozluźniały się i zrywały. Nieleń więc może powrócić dzisiaj, jak obcy, nie wiedzący, gdzie się obrócić i o kogo oprzeć.

Pożądanym też byłoby powołanie do życia w jak najkrótszym czasie biura informacyjnego dla inteligencji polskiej, powracającej z Rosji.

W instytucji tej winny się ześrodkować wszystkie informacje, przydatne dla reemigrantów. Biuro to powinno także pozostawać w ścisłym kontakcie ze stowarzyszeniami zawodowymi inteligencji, jak również zwrócić baczność uwagę na prowincję i kierować jednostki twórcze i zasobniejsze w środki do ważniejszych ośrodków życia prowincjonalnego.

Nie można wszak zapominać, że prowincja cierpi na brak inteligencji, której równomierne rozprowadzenie po kraju jest jednym z najważniejszych warunków przyszłego rozwoju kulturalnego Polski samodzielnej.

Dla rozsiedlenia takiego na całej przestrzeni kraju nadaje się znakomicie element inteligentny napływowy, ożywiony tym spotęgowanym duchem obywatelskim, jaki w lepszych jednostkach wytwarza dłuższa rozłąka z Ojczyzną.

Jednostek ujemnych nie należy brać na razie w rachubę, te bowiem pozostaną niewątpliwie przez czas dłuższy, jeśli nie na zawsze, w Rosji.

### Sprawy polskie.

#### Nowy gabinet.

P. Jan Steczkowski sformował ostatecznie nowy gabinet ministrów.

Skład gabinetu, jak słychać, ma być następujący:

P. Jan Kanty Steczkowski — prezes ministrów i minister skarbu.

P. Jan Stecki — ministerjum spraw wewnętrznych.

P. Antoni Ponikowski — ministerjum wyznań i oświaty.

P. Józef Higersberger — ministerjum sprawiedliwości.

P. Stanisław Dzierżbicki — ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych.

P. Stanisław Szumański — ministerjum handlu i przemysłu.

P. dr. Witold Chodźko — ministerjum pracy i ochrony zdrowia publicznego.

#### Delegacja I-go korpusu.

kiedy to handel z Polską zależny był od taryf Rosji, Austro-Węgier i Niemiec i kiedy polityka taryfowa nie przyznawała Polsce żadnych uatwień”.

### Sztuka łódzka.

(Z powodu „wystawy wiosennej”).

Smutne są dzieje kultury artystycznej w Łodzi. Zmaterializowane do gruntu miasto nasze nie zdobyło się na utrzymanie stałej placówki sztuki malarskiej lub rzeźbiarskiej, czy to w postaci szkoły, czy też stałej wystawy dzieł artystycznych. Wszelkie usiłowania w tym kierunku, podejmowane przez jednostki nielicznego w Łodzi świata artystycznego, skazywane były na niepowodzenie, rozbijając się zawsze o przysłowiowy kult rubla u Łódzian a obojętność dla sztuki. Istniejące przed wojną t. zw. szkoły sztuk pięknych w liczbie nie przekraczającej czterech — wegetowały tylko.

Tak było w dziedzinach prawdziwej sztuki. Lecz posiadała i przed wojną Łódź domorosłych artystów z pośród sfer zubożonego żydostwa pretendujących do najwyższych zdolności i talentów.

Przyszła wojna i zmieniła cokolwiek w zakresie kultury artystycznej grodu naszego — ale jeszcze na gorsze. Któż bowiem myśleć ma w obecnych tak ciężkich czasach o sztuce, jakkolwiek ma być ona ukojeniem na nasze cierpienia wojenne.

W chwili obecnej Łódź posiada zaledwie kilku artystów Polaków i całą plejadę bohomazotwórców-żydów.

Siły polskie stanowią ludzie o wyrobionej już marce jak naprz.: Franciszek Łubieński, Ryszard Radwański — pozatem Pronaszko, Andrzejewski, Szumański w zakresie malarstwa, w dziedzinie zaś rysunków: Leman, Piaskowski i Sprusiak, dziale rzeźby: Czaplinski, Konopka Monat.

Siły polskie wobec przysłowiowej obojętności ogółu polskiego walczyć muszą z losem na zupełnie innych polach pracy, marnując niekiedy swój talent w zupełnie innym kierunku.

Całkowicie odmiennie dzieje się w środowisku żydowskim. — Popierając się wzajemnie opanowali żydzi niemal niepodzielnie sztukę łódzką. Rozmaici bohomazotwórcy z pośród zubożonego żydostwa pretendują do roli prawdziwych artystów.

Wykazują zaś ci „artyści” wielką, właściwą swej rasie, obrotność. — Zorganizowali oni stowarzyszenie zwolenników sztuk pięknych, a nawet użyli za parawanik dla swej żydowszczyzny nazwisk kilku znanych sił artystycznych polskich.

Dla zbilansowania przed społeczeństwem pracy swej stowarzyszenia o ładnie brzmiącym tytule: zwo-

### Kredyt zagraniczny państwa polskiego.

„Polska agencja prasowa” w Wiedniu donosi z Hagi: Instytut „Internationale Intermediaire” w Hadze urządził ankietę na temat, jakie widoki posiada Królestwo Polskie do uzyskania kredytu zagranicznego po ukończeniu wojny i czy Holandia mogłaby udzielić Polsce takiego kredytu.

Z opinii, nadesłanych instytutowi przez dyrektorów banków, wynika, że Holandia będzie potrzebowała wielkich kapitałów na swoje własne narodowe i kolonialne potrzeby. Niemniej jednak nagromadziło się w Holandji tyle pieniędzy, że będą one mogły być eksportowane zagranicę. Pod warunkiem pewnej gwarancji byłaby publiczność holenderska gotowa wesprzeć finansowo dwa kraje, które najbardziej ucierpiały z powodu wojny, a które mimo to posiadają przyszłość, mianowicie Polskę i Belgję.

Co do Polski nasuwają się różne uwagi. Przedewszystkiem idzie o to, czy będzie istniała pewność, że Polska będzie zupełnie samodzielną. Następnie muszą być uwzględnione taryfy frachtowe tak dla polskiego przemysłu, jak dla rolnictwa. Przemysł polski posiada wprawdzie tanie siły robocze, natomiast będzie musiał drogo płacić za surowce. Musi on tedy uzyskać tanie taryfy, aby mógł sprostać konkurencji. Dla kredytów rolniczych są również tego rodzaju taryfy konieczne; muszą one być korzystniejsze, niż przed wojną.



enników sztuk pięknych, urządziło przy ulicy Piotrkowskiej № 71 wystawę prac artystycznych.

W pięciu dość obszernych salach znalazły miejsce w olbrzymiej większości dzieła tych właśnie nie-łowarzonych pseudo malarzy i pseudo artystów.

A więc obok prac Trebacza, Behrmana, Szwarca, Spiegła, Braunera, a więc artystów posiadających kulturę artystyczną, pewien talent. ulokowane więc są bohomyzy jakichś Olejów, Lichtensteinowien, Landauów, Majznerów, Sigalinówien i całej tej plejady „przedstawicieli” sztuki w Łodzi.

I robi się reklamę, dającą łodzianowi, niewtajemniczonymu w te stosunki polecie, jakoby Stowarzyszenie Zwoleńników Sztuki i wystawa wspomniana reprezentowały sztukę łódzką.

Wystawa obejmuje prawie półtysiąc eksponatów, z czego 418 prac malarskich i resztę architektonicznych, rzeźbiarskich i zdobniczych.

Stosunek autorów: 28 żydów, 2 polaków (Kwieciński i Mrożewski) i 2 Niemców. Stosunek prac: polskich 3, niemieckich 7 — żydowskich 487!!!

Oczywista, że pozostałych siedmiu artystów-polaków udziału w wystawie nie przyjęło. — Innych sił polskich w Łodzi niema.

Taki jest smutny stan sztuki w mieście naszym, zabagnionej przez niepowołane czynniki żydowskie. — Stan ten potrzebuje sanacji, do czego jeszcze powrócimy w najbliższej przyszłości.

M. Skielcz.

## Bezpłodna agitacja.

Na Chełmszczyźnie kursuje odezwa związku ukraińskiego, którą podajemy w dosłownem brzmieniu:

„Bracia Chołmszczanie! Nadszedł czas sprawiedliwości i wyzwolenia waszego z niewoli i ucisku! Wieko wa krzywda ukraińskiego narodu Chołmszczyzny przystanowiona na reszcie dzięki sprawiedliwości i samookreśleniu narodów przez szczerą rękę sprzymierzonych z nami cesarzów niemieckiego i austriacko-węgierskiego!

Chołmszczanie! Pora wam nie słuchać bałamuctwa panów i księdzów. Oni to z was zrobili polaków, choć tu z dawna była Ukraina. Polska trzyma bezprześcannie pracuje nad tym, żeby z was wyrwać serce i duszę ukraińską. Każę wam płacić na szkoły, które was przerabiają na polaków, przez co prawie wszyscy zapomnieliście mówić i czytać w języku ukraińskim. Ale to się zmienić musi. I ostatni chyba raz rozmawiamy z wami, używając języka naszych krzywdzicieli polaków. Pójdziecie za nami, gdy my przeniesiemy do was naszą sprawiedliwość: Nie będzie u nas ziemi ni pańskiej ni chłopskiej. Ziemia będzie wszystka gminna rządowa, a po sprawiedliwości trzymać będą wszyscy raz lepsze raz gorsze, a nasza ukraińska rada w Kijowie równo naznaczać będzie. Nie pokrzywdzimy ani was, bracia właścicieli kościołów, którzy się u nas pozostaniecie, ani was, bracia żydzi. Wszyscy po równo prawo do gminnej ziemi dostaniecie.

Nasza Rada w Kijowie i o ulżeniu ciężarów pomyślała. Nie będzie płatnych służb u księdzów, a kto zechce u naszego wójta ukraińskiego zadarmo dostanie. Skończy się panowanie kościołów polskich i księdzów, ale tylko wtedy, gdy nie dacie swoich podpisów przeciw Ukrainie, do których oni was namawiać będą.

Nie słuchajcie polskich panów, księdzów, którzy was buntują przeciwko Niemcom i Austriakom, bo Niemcy i Austriacy to nasi przyjaciele, którzy nam Ukrainę budują i was, bracia chołmszczanie, do Ukrainy przyłączają. Teraz Niemcy robią z was w Kowlu wojsko ukraińskie.

Niech wszyscy bracia chołmszczanie, którym idą lata wojskowe, zgłoszą się do postów żandarmskich, aby ich zapisali do wojska ukraińskiego.

Nie pora lachom służyć!

Ukraini Związek.

## Kronika

— **Przejęcie poczt przez władze polskie.** Niezwłocznie po ustanowieniu gabinetu ministrów, władze polskie przejmą poczty miejskie w Warszawie, Łodzi, Cze- stochowie, Sosnowcu i Kaliszu.

— **Premje za dostawę zboża.** Pragnąc pobudzić rolników do intensywniejszych dostaw zboża, opracowany został i przedstawiony władzom projekt, aby producentom, którzy dostarczyli, lub dostarczą zboże ponad oznaczony kontyngens, płacone były specjalne premie. Wniosek ten zyskał aprobatę o tyle, iż w końcu roku gospodarczego ma być podzielone 500,000 mk. między producentów tych powiatów, które z należonych kontyngensów najlepiej się wywiązały.

— **Żydowskie „banki ludowe”** Działacze żydowscy w Warszawie zajmują się, jak informuje prasa żydowska — sprawą zakładania instytucji kredytowych dla żydów na prowincji. Zamierzone jest tworzenie wspólnych instytucji kredytowych kupców i rzemieślników pod nazwą żydowskich banków ludowych. O fundusze na ten cel mają być czynione starania w zagranicznych komitetach żydowskich.

Banki ludowe, o których mowa, byłyby rzeczywiście najpotężniejszą niemal twierdzą wpływów zalewu żydowskiego. Wśród sfer polskich rzemieślniczych i kupieckich już dawno istnieje projekt powołania do życia podobnych instytucji — jakoś jednak nie skoro idzie wcielanie tej doniosłej myśli w czyn. A należałoby się pospieszyć, by nie dać się wyprzedzić żydom.

— **Z Polskiej Macierzy Szkolnej.** Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Koła Okręgowego, za naszym pośrednictwem, uprzejmie prosi delegatów kół łódzkich o łaskawe przybycie na Zjazd Koła Okręgowego odbyć się mający w poniedziałek, 8 b. m. o godz. 2 i pół po poł., Al. Kościuszki 17.

Porządek dzienny zebrania zapowiada: 1) odczyt o Konstytucji 3 maja — wygłosi p. Knothe, 2) organizacja kwesty malowej na dochód Kół Macierzy, 3) obchód rocznicy 3 maja i 4) sprawy bieżące.

— **W ręce żydowskie.** Jak się dowiadujemy, nieruchomości akt. tow. K. Scheiblera, Średnia 21, została sprzedana z wolnej ręki Salomonowi Bernheimowi, właścicieli owi gmachu, w którym się mieści hotel „Bristol”.

— **Odłożone posiedzenie.** Wobec wyznaczenia na dzień dzisiejszy posiedzenia magistratu, odbywające się zwykle w piątki posiedzenie wydziału szkolnictwa odłożone zostało do przyszłego tygodnia.

— **Odsłonięcie pomnika ś. p. Orlińskiego.** W nadchodzącą niedzielę, d. 7 kwietnia, o g. 12 w południe, na starym cmentarzu katolickim odbędzie się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika na grobie zmarłego w roku zeszłym artysty i reżysera teatru polskiego ś. p. Janusza Orlińskiego. Pieniążki religijne wykona chór lutni.

Przemawiać będą pp. Aleksander Zelwerowicz, Czesław Gumkowski i Konrad Fiedler.

— **Tow. schronisk św. Stanisława Kostki.** Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrz. odbyło się pod przewodnictwem p. Zalewskiego ogólne

zebranie członków Tow. schronisk św. Stanisława Kostki.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa zarządu, ks. prał. Tymienieckiego — sprawozdanie z działalności Tow. odczytał p. Jarzębowski, które zarówno, jak i sprawozdanie komisji rewizyjnej, odczytane przez p. Lenartowicza, zostało przyjęte.

Na wniosek p. Lenartowicza — przed przystąpieniem do wyborów członków zarządu i komisji rewizyjnej, na prezesa powołano przez akklamację ks. prał. Tymienieckiego.

Do zarządu weszli: Jul. Jarzębowski, Leon Jaworski, Stan. Jezierski, Konrad Fiedler, Kar. Chądzyński, Stef. Przedpełski, Antoni Ramisch, Stan. Łukomski, F. Drozdowski, Wit. Wiśniewski, Eug. Trojanowski i do komisji rewizyjnej: Karol Bajer, Stan. Zieliński, Fran. Lenartowicz, Ark. Juszkiewicz i Ant. Michałowski.

W wolnych wnioskach postanowiono, jako środek agitacyjny, wydrukować sprawozdanie z działalności, na koszt członków, którzy zobowiązali się wnieść po marce za egzemplarz.

— **Statystyka obiadów.** W ciągu ubiegłego miesiąca 14 taniach kuchni robotniczych komisji międzykuchennej przy związkach zawodowych wydało 160,492 obiadów płatnych, 15,861 bezpłatnych, oraz 10,738 szkolnych.

— **Ze związku ogrodników.** W niedzielę, 7 kwietnia r. b., o godz. 4 po południu, w lokalu Polskiego T-wa Krajoznawczego (Piotrkowska № 91), odbędzie się miesięczne posiedzenie członków związku ogrodników Koła łódzkiego.

### Ze związków i stowarzyszeń

× **Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców chrz.** Wczoraj, na posiedzeniu świeżo obranego zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich rozdzielono między sobą mandaty w sposób następujący: prezes Jan Nowosielski, wiceprezes Adolf Trautwein, sekretarz Jan Maciński, buchalter Zygmunt Mittelstaedt, skarbnik Edmund Bogdański, gospodarz lokalu Czesław Dybczyński i bibliotekarz Karol Chądzyński.

Jako kandydatów na członków Komisji arbitrowej do rozpoznawania spraw handlowych i natury etycznej wybrano 29 kandydatów.

× **Ze stow. techników.** W rezultacie obliczenia głosów przez wyłonioną na ogólnem zebraniu Stowarzyszenia techników komisję skrutacyjną — do komisji naukowo-odezytowej weszli pp. Wojciechowski, Goldsobel, Tymowski, Steinhardt i Michalis; do komisji rozpoznawczo-pojednawczej pp. Swierczewski, Skulski, Zaleski, Sułowski, Goldsobel, Feinkind, Kernbaum i Tymowski; do biura porad technicznych pp. Brzozowski, Swierczewski, Wojciechowski, Brukalski, Higier, Glücksman, Rumpel i Taler; do komisji rzemieślniczej pp. Kroh, Brzozowski, Goldsobel, Koźmiński, Hennel, Tymowski, Wolski, Pałaszewski, Kłoczowski, Perkowski i Dzielnakowski; do komisji balotującej pp. Benedek, Dietrich, Michalis, Hennel, Markowski, Ekerkunst, Małachowski, Brzozowski, Wojciechowski, Wybranowski, Tyrakowski, Ramisch i Swierczewski; do kasy pożyczkowo-zapomogowej pp. Hennel, Sułowski, Zaleski, Dyljon, Popielawski, Gros i Bajer i do biura pośrednictwa pracy pp. Wojciechowski, Koźmiński, Benedek i Higier.

× **Ze związku stróży.** W niedzielę dn. 7 b. m. o godz. 2 po poł. w sali jadalnej L. Gayera (Piotrkowska 301) odbędzie się walne zebranie członków Związku zawodowego stróży domowych i fabrycznych z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu z ubiegłego zebrania, sprawozdanie z działalności, znaczenie związku, sprawy organizacyjne i wolne wnioski.

## TEATR POLSKI

### OSTATNIE

Gościnne występy Aleks. Zelwerowicza

Piątek, d. 5 i niedziela, d. 7 kwietnia o godz. 7 i pół wiecz.

## Pigmaljon

komedia w 5 aktach, Bernarda Shaw'a.

Sobota, d. 6 kwietnia, o g. 7 i pół w

## Odrodzenie

komedia w 3 aktach Fr. Schöntana.

W niedzielę, 7 kwietnia o g. 3 po poł. po cenach popularnych

## 300 dni

komedia w 3-ach aktach. P. Gavant'a.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś grana będzie komedia w 5 aktach znakomitego angielskiego pisarza Bernarda Shaw'a p. t. „Pigmalion” z p. Zelwerowiczem w roli tytułowej.

W sobotę ukaże się „Odrodzenie” Schöntana z p. Zelwerowiczem w roli Patra.

Chcąc uprzystępnić szerszym sferom i publiczności zamiejscowej korzystania z występów Al. Zelwerowicza, Teatr Polski w nadchodzącą niedzielę o godz. 3-ej popołudniu jedno przedstawienie po cenach popularnych, powtórzona będzie z gościem doskonała farsa Gavant'a p. t. „300 dni”.

## Z Warszawy.

Protest prezydium policji. Przemocą ochrzczony.

— Magistrat w Warszawie zawiadomił prezydium policji o wyniku dokonanych przez Radę Miejską wyborów prezydium miasta, w odpowiedzi na co ces.-niem. prezydent policji zaznaczył, że protokół wyborczy jest nieodpowiednio zredagowany, ponieważ stanowiska prezydenta, burmistrza i przewodniczącego [Rady Miejskiej, nie są decydowane przez Radę, lecz mianowanie prezydenta miasta należy do praw general-gubernatora, zaś burmistrza i prezydenta Rady do praw szefa administracji.

— Pod tym tytułem „Moment” zarogonowy zamieszcza fantastyczną historję o ochrzczeniu przemocą żyda Władysława (!) Winarskiego, inżyniera. Aczkolwiek W. — pisze „Moment” — był dalekim od żydowskości, to jednak nie chciał się ochrzcić, mimo obiecywania mu za to świetnych posad. W ubiegłą niedzielę do W., który leżał śmiertelnie chory w gorączce, przyszło 4 księży (?) ochrzcić go wbrew jego woli. Gdy przybył do niego następnego dnia szwagier (żyd) nie chciano go wpuścić początkowo, a następnie chory odezwał się do szwagra „po raz pierwszy w życiu (!)” w żargonie, że „ochrzczono go”. To oświadczenie chorego jest dla „Momentu” dowodem, że W. ochrzczono gwałtem. Kto jednak dokonał tego gwałtu? i w jakim celu, nie można wyrozumić z mocno zawilej opowieści „Momentu”.

## Z piśmiennictwa.

ODBUDOWY KRAJU, miesięcznika, poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, pod red. Dr. L. W. Biegeleisena ukazał się nr. 3 za marzec r. 1919. Dyr. Stan. Rybicki kończy swe uwagi o demobilizacji kolei żelaznych w Galicji i Król. Polskiem, a prof. Dr. Adam Krzyżanowski kończy ciekawe studjum o przyczynach drożyzny. Do działu polityki agrarnej należą prace Dr.



W. L. Biegeleisena „Wielka i średnia posiadłość ziemska wobec reform agrarnych“ i Z. Łady „Projekt banku agrarnego“. Różne zagadnienia z dziedziny przemysłu rozwijają: Dr. E. Rose, Dyr. A. Klimaszewski, Dyr. J. Dubiński i Inż. W. Sokółowski. Sprawozdanie z działalności Centrali Sekcji rolniczej, kronika, oraz wyczerpująca bibliografia ekonomiczna za r. 1917 dopełniają urozmaiconej treści tego zeszytu.

ODBUDOWA KRAJU ukazuje się co miesiąc regularnie i kosztuje z przesyłką kor. 8 kwartalnie, 15 kor. półrocznie.

Adres administracji: Kraków, ul. Krowoderska 26, tel. 1093.

## Wyjaśnienie tajemnicy.

Duże wrażenie wywołała przed kilku laty w całym społeczeństwie polskiem wiadomość o przywiezieniu do Krakowa z Królestwa korony, jakoby królewskiej, średniowiecznej, której pochodzenie, z woli ofiarodawców, narazie osłonięto głębokim milczeniem. W sprawie tej p. Stanisław Tomkowicz podaje teraz w „Czasie“ wyjaśnienie następujące:

Obecne zmiany polityczne na ziemiach naszych uczyniły dalsze zatajanie sprawy bezcelowem. Z upoważnienia ofiarodawców otworzono kopertę, złożoną w aktach kapituły. Z pisma, w niej zawartego, a podpisanego dnia 5 kwietnia 1911 r. przez ówczesnego ks. regensa seminarjum duchownego, okazuje się, że korona znaleziona została na kilka dni przed tą datą w ziemi, w Sandomierzu, w ogrodzie obecnie seminarjum duchownego, a przedtem do roku 1903 zakonnic reguły św. Benedykta, w pobliżu ich dawnego budynku klasztornego. Robotnicy, niwelujący teren, mając wykopać lipę, której pień mierzył u dołu 16 cali polskich średnicy, w głębi pagórka, w północnej stronie tego ogrodu, natrafili na przedmiot żelazny, który okazał się być starym hełmem rycerskim. Wewnątrz niego mieściły się kawałki metalowe, z których dała się złożyć cała korona.

Korona ta, którą można oglądać w skarbcu katedralnym krakowskim, należy do typu koron królewskich. Czy służyła istotnie któremuś z naszych królów? Materiał mniej szlachetny raczej przemawiałby przeciw temu. Miejsce znalezienia jej nasuwa inną możliwość. Grunt to klasztorny. W r. 1616 PP. Benedyktyńki zakupiły naprzód kawałek ziemi sąsiedni, a potem w roku 1624 dokupiły ten właśnie ogród i zaczęły wkrótce budować tu klasztor, którego częścią główną stanęła w r. 1629, za księni Sienkowskiej. W ciągu 17-go wieku powstały dalsze zabudowania, obmurowanie ogrodu i kościół klasztorny św. Michała. Podczas wojen szwedzkich podobno wywieziono do Węgier jakieś kosztowności, należące do klasztoru, a część ich zakopano w tym ogrodzie. Wiadomość o tem zachowała się w kronice, czy zapiskach miejscowych z czasów Jana Kazimierza. Składnią wiadomo, że księnie zakonu św. Benedykta występowały niekiedy przy wszystkich okazjach w koronie na głowie. W klasztorze Benedyktynek Nonnberg, w Salzburgu, przechowuje się taka korona, używana przez księnie. Jest ona nawet motywami pewnych szczegółów nieco podobna do sandomierskiej, tylko srebrna, cała lżejsza i roboty delikatniejszej. Czy nasza korona nie była może takim insignium księni Benedyktynek? Fundacja klasztoru nie sięga wprawdzie w czasy zbyt odległe, lecz nie jest niemożliwem, że zakonnice, osiedlające się w 17 m wieku w Sandomierzu, przywiozły ze sobą koronę średniowieczną z innego jakiego starszego klasztoru. Należy jednak powiedzieć, że domysłowi takiemu zdaje się sprzeciwiać zamaszystość kształtów i znaczna waga korony, która wskazuje może, iż była ona przeznaczoną raczej do noszenia przez mężczyzn, niż przez kobiety, a zam-

knęcie jej we wnętrzu szyszaka wskazuje może, iż nie zakonnica przed laty ukryła ją w ziemi, lecz raczej zakopał jakiś rycerz, wojownik.

Tak więc tajemnica pochodzenia i przeznaczenia korony i dziś nie całkiem została odsłonięta. Wiadomo tylko, gdzie ją z ziemi wydobyto. Miejsce to pokazywano mi, gdy przed wybuchem wojny był w Sandomierzu. Zasadzono tam w r. 1911 drzewko, młodą lipę. Odległość tego punktu od północnej granicy posesji seminarjalnej wynosi 100 łokci polskich, od granicy zaś zachodniej łokci 80.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 4-go kwietnia.

### Zachodnia widownia wojny

Na polu bitwy ożywiła się walka na południu od Somme.

Niespodzianie i po energicznym przygotowaniu artyleryjskim, rannym i po południu czterokrotnie próbował nieprzyjaciel daremnie odzyskać wydarte mu wzgórze na południowym wschodzie od Moreuil.

Atak nieprzyjaciół rozehwał się z dużymi stratami.

Pod Verdun i w lesie Parroy częste i energiczne walki ogniowe

### Wschodnia widownia wojny.

W porozumieniu z rządem fińskim usadowiły się wojska nasze na fińskim lądzie.

Z innych widowni wojny—nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat włoski.

LUGANO, 3.IV. — Włoski sztab generalny donosi 1 kwietnia:

Na płaskowzgórzu Asiago prowadziły ożywioną działalność patrole, jak również nad dolną Piave.

Na reszcie frontu tu i owdzie odbywały się przedsięwzięcia artyleryjskie.

W Albanii odparto w nocy z 30 na 31 marca natarcie ręczne, przedsięwzięte na nasz przyczółek mostowy Cziflik Idrisif. Nieprzyjaciel poniósł straty.

## Więści z Rosji

### Rosyjska Rada Związkowa.

Komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich komisariatów ludowych, oraz pięciu delegatów komitetu centralnego rozważa sprawę utworzenia Rady związków Rzeczypospolitej rosyjskiej.

### Zatonięcie krawozownika.

Rosyjski krawozownik pancerny „Admirał Makarow“, zbudowany w r. 1907 o 7900 tonach pojemności i 10 ciężkich działach, wpadł na minę u wejścia do portu rewelskiego i zatonał.

### Pokój rosyjsko-ukraiński.

Rada ukraińska przesłała Radzie komisarzy ludowych projekt traktatu pokojowego.

### Walki w Rosji.

Niemcy i ukraińcy zajęli miasta Worobja i Piatichatek.

Podług wiadomości ze źródeł rosyjskich wojska sowiecków zajęły Kremieniczug.

## Telegramy.

### Wrażenie mowy hr. Czernina.

NOWY JORK, 4.IV.—Biaro Reutersa komunikuje: Według sprawozdania „Associated Press“, otrzymanego z Waszyngtonu, słery urzędu

we charakteryzują mowę Czernina, jako początek nowej niemieckiej ofensywy pokojowej z Czerninem, jako pośrednikiem Niemiec.

### Mile perspektywy.

GENEWA, 4.IV. — Agencja Havasa donosi pod datą 31-go marca z Londynu: „Globe“ wskazuje, że nie należy liczyć na wspaniałomyślność Niemiec w chwili rokowań. My musimy—pisze dziennik—żądać pewnego minimum odszkodowania za poniesione przez nas ofiary. Skoro wzięliśmy udział w walce o przywrócenie niepodległości Belgji i zwrócenie Alzacji i Lotaryngji, to i sami musimy również coś uzyskać. Niemcy zniszczyli znaczną część naszej pojemności okrętowej i będą musieli zwrócić nam to co do jednej tony lub odszkodować nas określoną sumą pieniężną. Z obsadzonych przez nas kolonji niemieckich nie zwrócimy również ani kwadratowego jarda. I choćby wojna trwała miała lat dwadzieścia, to będziemy ją przez dwadzieścia lat prowadzić, dopóki nie otrzymamy wszystkiego, czego chcemy.

### Konferencja czwórprzymierza w Berlinie.

BERLIN. — Do „Vossische Ztg.“ donoszą z Bukaresztu pod datą 2-go b. m.: Jak zapewniają koła dyplomatyczne, po podpisaniu traktatu pokojowego z Rumunji, w Berlinie odbędzie się specjalna konferencja przedstawicieli czwórprzymierza. W konferencji tej uczestniczyć będzie, oprócz sekretarza stanu, Kühlmanna i hr. Czernina, także bułgarski minister finansów, Tonczew, który ma wyjechać z Bukaresztu wprost do Berlina.

### Wyjazd Tonczewa do Berlina.

SOFJA, 4.IV. — Minister skarbu Tonczew wyjechał do Berlina.

### Czesi przeciwko hr. Czerninowi.

WIEN, 4.4. Podług doniesienia „Slavische Korrespondenz“, związek czeski skierował do prezesa komisji do spraw zagranicznych delegacji austriackiej pismo, w którym, wskazując na ostatnią mowę hr. Czernina, żąda natychmiastowego zwołania komisji do spraw zagranicznych delegacji austriackiej.

Prezes związku czeskiego Stanek oraz sekretarz Tusar byli dziś u prezesa ministrów, aby zaprotestować przeciwko oświadczeniu hr. Czernina przed niekompletnym forum i zaproponowali natychmiastowe zwołanie komisji do spraw zagranicznych delegacji austriackiej.

### Powrót Clemenceau z frontu.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z Genewy: Według noty agencji Havasa, prezes ministrów, Clemenceau, powrócił wieczorem 2 b. m. do Paryża z podróży na front, którą przedsięwziął w towarzystwie prezydenta rzeczypospolitej i przewodniczącego komisji wojskowej parlamentu francuskiego.

Samochód, którym Clemenceau dojechał do czołowych stanowisk francuskich, był mocno ostrzelany przez Niemców. Szyby samochodu potraskane były kulami. Clemenceau wyraził zaufanie w wynik bitwy. Przewodniczący komisji wojskowej, Renault, zwołał na czwartek (4 b. m.) komisję wojskową, aby zdać jej sprawę z tej podróży.

### General Foch a prasa angielska.

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi z Rotterdamu: Jak pisze „Nieuwe Rotterdamse Courant“, prasa angielska zapatruje się wogóle przychylnie na mianowanie generała Focha wodzem nacelnym na froncie zachodnim. Pochwalają krok ten nawet dzienniki, które dotychczas były przeciwko dowództwu jednolitemu, jak np. „Morning Post“, „Daily News“ piszą: „General Haig, zgodził się na takie uregulowanie sprawy, a zatem spór jest skończony“

### Atak lotniczy na Paryż.

PARYŻ, 4.4. — Doniesienie Agencji Havasa: Dziś w nocy dwie grupy samolotów niemieckich przebiegły poprzez nasze linje i zmierzały w kierunku Paryża. Posterunki wojskowe doniosły jednak o tem. — Sygnał alarmowy został dany o godzinie 3 min. 8 w nocy. Nasze baterje obronne skierowały przeciwko samolotom ogień, który zmusił je do odwrotu. Kilka bomb spadło w obwodzie miasta. Ofiar w ludziach nie było. Straty materialne są nieznaczące. Alarm został odwołany o godz. 4 m. 10 nad ranem.

Dalsze doniesienie urzędowe z Paryża głosi: Jeden z samolotów niemieckich zdołał dotrzeć do Paryża i rzucić bomby, które jednakże nie wyrządziły szkód.

### Kongres narodowościowy w Rzymie.

BERLIN. — Z Lugano donoszą do „Taegliche Rundschau“:

Według dzienników medjolańskich, dnia 8 b. m. odbędzie się w Rzymie kongres narodowościowy przy współudziale licznych przedstawicieli narodowości, dążących do zwolnienia lub niepodległości politycznej i narodowej. Kongres ten, któremu przypisywane jest znaczenie wielkie, uważają za nową orientację włoskich kół politycznych pod względem zagadnienia południowo-słowiańskiego i austriackiego.

### Straty angielskie.

BERLIN, 3.4. Do „Lokal-Anzeigera“ donoszą z nad granicy szwajcarskiej: Według wiadomości z Londynu, angielskie wykazy strat za czas od dnia 20 do 28 marca zawierają 68,570 nazwisk.

### Srodki ostrożności.

BAZYLEA, 4.4. Donoszą tu z nad granicy francuskiej, że rozpoczęto ewakuację ludności cywilnej z Belfort, Luneville i Nancy.

### Audjencja v. Kühlmanna.

BERLIN, 4.IV. — „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, iż sekretarz stanu v. Kuehlmann odjechał wczoraj wieczorem na posłuchanie do cesarza Wilhelma.

### Podróż hr. Czernina do Bukaresztu.

WIEN, 4.4. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin udaje się 6 kwietnia do Bukaresztu dla kontynuowania rokowań pokojowych.

### Brak zboża w Szwajcarii.

BERN, 4.4. — „Bund“ berneński komunikuje, iż zapasy zboża w Szwajcarii starczą zaledwie do końca maja, co jest powodem poważnej troski.

### Manifestacja w Lublanie.

WIEN, 4.4. — Z Lublany donoszą do „Zeit.“ We środę odbyło się w Lublanie uroczyste wręczenie posłowi ks. Koroszecowi adresu, wyrażającego zgodę na majową deklarację klubu południowo-słowiańskiego w sprawie odrębnego zjednoczonego państwa południowo-słowiańskiego. Adres ten podpisało 200,000 osób. Ks. Koroszcza witały na dworcu wielotysięczne tłumy ludzi. Z powozu, w którym pos. Koroszec rechał, wyprężnięto konie. Budynki prywatne i publiczne przystrojone były chorągwiemi.

### Na Ukrainie.

WIEN, 4.4. Ukraiński minister spraw wewnętrznych rozesłał do podwładnych sobie instytucji okólnik, w którym zawiadamia, że wszystkie zarządzenia b. petersburskiego rządu prowizorycznego pozostały w swej mocy, o ile Centralna rada Ukrainy nie poczyniła w nich wyraźnych zmian.

Między innymi pozostaje w mocy prawo z sierpnia 1917 r., na którego zasadzie karani będą wszyscy winni rozpowszechniania w słowie i piśmie obraźliwych wieści o przedstawicielach krajów sprzymierzonych.

Gubernator wojskowy Kijowa rozkazał, ażeby wszyscy posiadacze broni złożyli je natychmiast na ręce władz.

**BERLIN.** — Jak donosi ajenoja Havasa, pod Odesą wywiązały się zacięte i krwawe walki przeciwko wojskom austriacko-niemieckim. W walce uczestniczyły po przeciwnej stronie ukraińskie wojska bolszewickie. Havas stwierdza, że kilka miejscowości wydarto wojskom niemiecko-austriackim. Wobec przedwczesnego doniesienia, że Odesę odzyskały te wojska, czemu ze strony niemieckiej zaprzeczono, należy przyjmować doniesienia ajencji Havasa z wielką powściągliwością, a mianowicie, że wojska państw centralnych napotykają w dalszym swem posuwaniu się na południu zacięty opór.

**Zakaz używania języka rosyjskiego.**

SZTOKHOLM, 8.4. Rząd ukraiński w Kijowie zakazał używania w całej Ukrainie języka rosyjskiego.

**Ameryka a Bułgaria.**

ROTTERDAM, 4.IV.—Biuro Reutersa donosi: Według depeszy, otrzymanej przez „Morningpost” z Waszyngtonu, Wilson zamierza wkrótce zwrócić się do kongresu z żądaniem wypowiedzenia wojny Bułgarii.

**Brazylja wysyła wojska.**

GENEWA, 4.IV.—„Petit Journal” donosi z Rio de Janeiro, że rząd brazylijski postanowił rozpocząć niezwłocznie wysyłanie wojsk do Europy.

**Smierć generałowej Hurko.**

BERLIN. — Jak donoszą pisma francuskie, żona generała Hurki, który chcąc uniknąć prześladowań ze strony rządu bolszewickiego, wyjechał wraz z żoną i dwiema córkami do Francji, zginęła, uderzona odłamkiem pocisku podczas pełnienia służby sanitarnej w czołowych liniach francuskich.

**Telegramy własne**

**Koalicja ma bronić Rosji.**

HAGA, 4.4 (w.) Doniesienie prywatne. Korespondent dziennika „Daily Express” donosi z Petersburga, że na odbytym święcie w Moskwie kongresie socjalistów, w którym wzięły udział wszystkie partje z wyjątkiem bolszewików, została przyjęta rezolucja, wyrażająca życzenie, aby koa-

licja podjęła się ponownie organizacji obrony Rosji z zastrzeżeniem, że mocarstwa ententy nie będą się wtrącać do praw zwierzchniczych republik.

**Kornilow i Aleksiejew.**

KOLONJA, 4.4. (w.) Według doniesienia „Koeln. Ztg.” — Pet. Ag. Tel. depeszuje, że Kornilow poniósł na Kaukazie porażkę i zmuszony był uciec w góry — zaś gen. Aleksiejew został aresztowany przez kozaków, walczących po stronie „sowieców”.

**Wobec ofensywy niemieckiej w Finlandji.**

HAGA, 4.4. (w.) Doniesienie prywatne „Nordd. Allg. Ztg.” z Londynu depeszuje: Prasa angielska zajmuje się wydarzeniami na Murmańskim wybrzeżu.

„Manchester Guardian” pochwała wznowienie dyplomatycznych i konsularnych stosunków z Rosją i projektowane porozumienie w sprawie wspólnego działania z koalicją uważa za pomyślną zapowiedź.

„Times” zwraca uwagę na to, że zajęciu wybrzeża Murmańskiego przez wojska niemieckie i białogwar-

dyjskie należy bezwarunkowo przeszkodzić. Bez względu na powagę sytuacji wolennej gdzieindziej, należy przedsięwziąć zarządzenia, aby zabezpieczyć sobie otwarte drzwi do Rosji.

**Walki uliczne w Tammerforsie.**

WAZA, 8.4. (w.) Główna kwateryra donosi:

Pod Tammerforsem rozpoczęła się dziś rano silna walka artylerji, poczem nastąpił atak. Szturmujące kolumny białej gwardji ruszyły od południa i północo-wschodu. Nieprzyjaciel, obwarowany w domach i fabrykach, stawiał zacięty opór. Białe wojska zajęły całą północną część miasta, aż do rzeki. Przeciwnik okopule się w części wschodniej.

**Ofiary.**

**Na szkoły polskie na Chełmczyźnie.**

Zabrane u Janka Makowskiego na Kozinach przy loteryjce Mk. 2, fen. 10. A. Busse Mk. 10. Bezimiennie Mk. 100.

**OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.**

**TANIO BEZ KONKURENCJI!**

**Torby targowe. Teki do książek.**

**Teczki szkolne. Teki do aktów.**

**Torebki dla dzieci do śniadań z cellulozu.**

Najlepiej zastępują ceratę i skórę. Interesanci żądacie prospektów.

Schindler i S-ka, Wien VI, Mariahilferstr. 27.

**Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego”**

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

**Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lom bard Akcyjny)**

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).

zawiadamiają, iż d. 7 maja 1918 r. i dni następnym odbywać się będą w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31 **LICYTACJA**

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongeda zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.”

Procent należy już wliczać.

**Rutynowana nauczycielka**

przysposobiona na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Bece w kta 14 do 28.

**Altówka do sprzedania**

Stary instrument wysokie wartości. Obejrzeć można pomiędzy godz. 3—5 po połudn. **Cegielniana 10 m. 1.**

**Nasiona**

wszelkie nadeszły

**L. Jasińskiego,**

Łódź, ul. Andrzeja 10.

Cenniki bezpłatnie.

**Lekarz-dentysta**

**S. GORDIN**

Konstantynowska 18

Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**Nowa Gazeta**

pismo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi **dwa razy** dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, — wydawane przez Tow. Firm Kom. **GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.**

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji „ 3.75 „ za markami „ 5. „ za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

Filja na Łódź i okolice: Biuro dzienników „Promień”.

**Siwe włosy**

odzyskują pierwotny kolor po użyciu „**Wody Pelanin**”. Woda ta nie farbuje, lecz przywraca naturalny kolor włosów, nie zawiera tłuszczu ani osadu, nie brudzi przeto skóry. **Żądać we wszystkich składach.**

**W niedzielę 7 b. m. o godz. 2 po poł. w sali GAJE-RA (Piotrkowska 301.) odbędzie się**

**Walne Zebranie**

Zw. Zaw. stróżcy domowych i fabrycznych. O liczne i punktualne zebranie proszą **Zarząd.**

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

Zaginął patent na sprzedaż owoców i jarzyn, wydany z Prezjdum w Łodzi na imię Barucha Galkina

Zaginęła książeczka rezerwistki, wydana za 390 z kura orjumu obywatelskiego na imię Karoliny Szmajdzik i paszport rodzinny na imiona Eugenjusza i Aurelii Szmajdzik

Zaginął dowód № 204569 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31

Zaginęły dowody № 113495, 213403 i 215017. 215067. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 5 osób z 21 uczestku na imię Stanisława Książka.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 3 osób z 7 uczestku na imię Wawrzynca Wiśniewskiego.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 3 osób z 36 uczestku na imię Franciszka Krebsa

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Agnieszki Gertner.

Zaginął dowód № 193660 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31.

Zaginęła legitymacja chlebowa dla 7 osób z 2 uczestku na imię Bernarda Ostrowieckiego.

2 pokoje soneczne, kuchnia wybudowy Skleo z nokołem od zar. Orta 16.